Ner 204. ROK 1840 SOBOTA 5 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Pocieszenie N. M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Dragowił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 801	+ 9,	2'3, 91	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
4	2	4, 540	+ 18,	4'4, 33	Pł Wschodni mocny	„	
	10	5, 543	+ 12,	3'4, 40	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Stolica nasza napełnioną była od kilku dni tłumami ludu pobożnego, z powodu wiadomej uroczystości błogosławionej Bronisławy. Prócz mnóstwa kompanii przybyłych z chorągwiami, (niektóre nawet z muzyką) z królestwa Polskiego, z Galicyi, Czech, Morawy i Slązka,— wszystkie oberże napełnione były gośćmi. — Zapowiedziana programatem na dzień 2 b. m. processya od XX. Dominikanów na Zwierzyniec, odbyła się z wielką okazałością bez najmniejszego nieładu, w pośród natłoku ludu, którego liczba przeszło 15,000 w tym dniu wynosić mogła; przedwczoraj zaś i wczoraj odbyły się w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu uroczyste nabożeństwa; jutro msza śpiewana w kapliczce na górze Bronisławy, dopełni reszty obchodów religijnych z tego powodu.

Po kilku dniowéj pięknéj pogodzie, z nowu dziś rano puścił się lekki deszcz, — któremu jednak nierokują długiego trwania. W okolicach Krakowa tak dalece pozbierano już z pola, że tylko gdzie niegdzie owsy jeszcze zostały.

Widowiska teatralne ciągłego doznają powodzenia. Od d. 18 sierpnia, odgrano dotąd następujące opery: d. 20 *Romeo* i *Julia*; — d. 22 powtórzono operę *Szalony na wyspie St. Domingo*; — d. 26 na żądanie *Romeo* i *Julia*; — d. 29 zapowiedziana opera *Lukrecia Borgia*; — dnia 1 września *Fałszerze monet* opera w 3 aktach z muzyką Aubera; — d. 3 *Wolny strzelec* opera w 3 aktach z muzyką Webera; — d. 4. na powszechne żądanie *Norma;* jutro zaś ulubiona opera *Cyrulik Sewilski*, w któréj znana z pięknych talentów swoich Panna Ruth w przejeździe swym do Wiédnia, wystąpi w roli Rozyny. Teatr od kilku dni przepełniony bywa publicznością, przedwczoraj aż do natłoku. Na wczorajszéj wystawie *Normy* obie śpiewaczki PP. Secburg i Brukner po wielkim duecie drugiego aktu, z najżywszém uniesieniem przywołane, — powtórzeniem z własnéj chęci ostatnich zwrotek swego dwuśpiewu, zachwycającą sprawiły słuchaczom niespodziankę. PP. Ehiert i Draxler, z takimże samym zapałem byli przyjmowani. Dziś ani wątpić, że podobnież bardzo liczna zgromadzi się Publiczność. W ogólności tegoroczna opera niemiecka prawdziwy zaszczyt przynosi dyrektorowi jéj Panu Burghauser.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Wrzesień 1840 *r.*

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt	gr.	8
— tegoż z drobniejszego bydła	—	6
Polędwicy wołowéj	—	12
Cielęciny pięknéj funt	—	8
Skopowiny pięknéj funt	—	7
Wieprzowiny ze skórką i słoniną	—	9
— téjże bez skóry	—	8
Słoniny świeżéj czyli bilu funt.	—	16
tejże wyprawnéj, suszonéj lub wędzonéj	—	20

Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć łutów 4.

Chleba pszenno żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć łutów $20\frac{1}{2}$
za groszy 6 ma ważyć funt 1 łutów 9.

Chleba żytnego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów $27\frac{1}{2}$, za groszy 6 funt 1, łutów 23.

Chleba razowego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 29, za groszy 6 funt 1, łutów 27.

Chleba prądnickiego bochen za złoty 1 powinien ważyć funtów 8 łutów 20 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 3.

Mąki pszennéj marmoncką zwanéj miarka	złp. 2	gr.	1
„ bółczanéj	— 1	—	19
„ średniéj	— 1	—	5
„ żytnéj w najlepszym gatunku	1	—	1
Soli funt płaci się po groszy	— „	—	6
Piwa marcowego garniec		gr.	12
„ dubeltowego		—	10
„ flaszowego garnieo.		—	5
„ butelkowe dobrze zakorkowane płaci się butelka kwartowa	—	—	5
Swiec rurkowych funt z czystego łoju	—	gr.	27
„ ciągnionych z knotami z bawełnianemi		—	26
„ ciągnionych z knotami przędzonemi		—	25
Mydła dobrego taflowego funt		—	22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stemplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko koofiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— Petersburg 9 (21) *Sierpnia. —*

Przez rozkaz dzienny Cesarski dnia 1 sierpnia, jenerał jazdy Nikitin 1, pełniący obowiązki inspektora jazdy odwodowéj, mianowany został aktualnym inspektorem tejże jazdy, w miejsce zmarłego jenerała jazdy, hrabiego Witta.

Kupieckiemu synowi Jerzemu Szamo, udzielony został w dniu 29 czerwca r. b. 6cioletni przywiléj na upowszechnienie nowo wynalezionego sposobu i apparatu do przysposabiania szkła na wyroby tkackie, tak z samego szkła, jakoteż w połączeniu z jedwabiem, wełną, lnem i innemi materyałami przędzalnemi.

Kupcowi pierwszéj giełdy w Petersburgu i honorowemu obywatelowi Karolowi Ferd. Klein, udzielony został 6cio letni przywiléj na wynalezioną bezustanną klapę, za pomocą któréj parcie powietrza atmosferycznego zaaplikowanem być może do poruszenia wozów i ciężarów na drogach żelaznych.

— Paryż 20 *Sierpnia. —*

Członkami kommissyi instrukcyjnéj w sądzie parów, mianowani zostali: kanclerz izby parów; xiążę Decazes, hr. Portalis, p. Girod, merszałek Gerard i p. Persil.

Pogłoska o mającym się założyć obozie pod Fontainebleau. zdaje się nabierać prawdopodobieństwa. Mówią, że jenerał porucznik margrabia Oudinot otrzyma dowództwo nad wojskiem mającém się zebrać w tym obozie.

Moniteur parisien zawiera dziś dwa następujące artykuły. 1. Niektóre dzienniki utrzymywały, że pan St. Aulaire wysłany został do Wiednia z zleceniem przedstawienia rządowi austryackiemu projektu pośrednictwa Francyi i że ta missya bez skutku spełzła. Obiedwie te wieści są fałszywe. 2. Rozchodziła się tu pogłoska, że uzbrojenia w jednym z naszych portów, w skutku tajnych rozkazów, postępują bardzo powolnie. Pogłoska ta, którą tylko źli ludzie mogli rozgłaszać, jest najzupełniéj fałszywą.

Revue des deux Mondes zawiera następujący artykuł o Hiszpanii: »Sprawy hiszpańskie zdają się brać obrot pomyślniejszy. Espartero zaniechawszy chwilowego błędu, okazuje się być skłonnym poświęcić swój wpływ i swój oręż usługom monarchii konstytucyjnéj i porządku, co tém bardziéj jest

zaspokajającem, że większa część wojska, okazywała już swoje nieukontentowanie i niechęć postępowania za naczelnym wodzem, w jego politycznych awanturach. To jednak pewném jest, że królowa oddając się pod władzę xięcia Vittoryi w środkowym punkcie Katalonii, zadaleko zaszła w zaufaniu i w śmiałości swego politycznego ducha. Teraz o to idzie, aby lejce władzy, które królowa na chwilę opuściła, schwyciła znowu silną i zręczną ręką. Królowa Krystyna jest znakomitą w polityce. Znowu mówią o zamierzoném małżeństwie królowéj Izabelli z najstarszym synem infanta Francisco de Paola; to małżeństwo, jak mówią, nie dałoby królowéj bardzo zręcznego doradzcę, ale przynajmniéj jedna kwestya byłaby rozwiązaną... Jeszcze nie znikła wszelka nadzieja zupełnego pojednania królowéj i Espartera, xiężna Vittoryi należała zawsze do stronnictwa królowéj przeciw szefowi, głównego sztabu jéj męża, ona jedna tylko zdoła naczelnego wodza z matką Izabelli pojednać. W czasie podróży królowéj do Barcelony towarzyszyła jéj. Pewnego wieczora w teatrze, słysząc że jéj (to jest jéj męża) nazwisko częściéj odzywało się w wiwatach, niż imie królowéj, wpadła w omdlenie. Na jéj prośby skłonił się Espartero ogłosić Barcelonę w stanie oblężenia i silnie wystąpić przeciw burzycielom spokojności. Nie była ona w głównéj kwaterze, kiedy Linage wywierał swój wpływ na naczelnego wodza, ale teraz nie odstąpi już xięcia Vittoryi, a doświadczenie nauczyło, że Espartero zwykle przyznaje słuszność temu kto ostatni przemawia.

Obecnie znajduje się w Paryżu tylko prezes rady i minister handlu. *Courier francais* gani, że w téj ważnéj chwili nie wszyscy politycy są na swoich miejscach.

— *Konstantynopol* 5 *Sierpnia.* —

Nie można już spodziewać się żadnego wstecznego kroku w postanowieniach czterech mocarstw na konferencyi w Londynie. W skutku tego pojutrze odpłynie do Alexandryi paropływ turecki na którego pokładzie znajdować się będzie műsteszar wydziału spraw zagranicznych, były poseł przy dworze cesarsko austryackim Rifaat Béj w towarzystwie czterech kommissarzy dworów należących do traktatu, aby powieść vice królowi wiadomość o wysokiéj woli tych mocarstw i ostatecznym terminie, w którym ma się zastósować do będących w mowie postanowień. Razem z Rifaat bejem udaje się do Egiptu Liman Resci, jako komisarz porty, dla powrócenia floty do Konstantynopola. Jest on zarazem oddawcą najwyższego firmanu amnestyi dla osady i oficerów wspomnionéj floty, na którego czele wymieniony jest exkapudan pasza Ahmet Fewzi. Najżywszy ruch panuje w arsenale, i ma być w robocie wyprawa wojenna przeciw Syryi. Tamtejsze powstanie bowiem jeszcze nie jest zupełnie przytłumionem, i okrucieństwa jakie Egipcyanie popełniają przeciw chrześcianom w Syryi i ich kapłanom, nie ograniczają się na samych okręgach Libanu gdzie władza egipska zupełnie jest przywróconą, owszem rozciągają się na miasta w których nieokazał się najmniejszy nawet duch niespokojności. Rozgłoszona tu przed kilku dniami wieść jakoby Francuzi zamierzali zająć St. Jean d'Acre nie znalazła tu wcale wiary.

Rozmaitości.

MIKOŁAJ KOPERNIK.

Lubo wiele już o tym nieśmiertelnéj sławy mężu pisano, na co też tak sprawiedliwie zasługuje, nie bezinteresownem jednak będzie, zwłaszcza, że tu jest mowa o naszym ziomku, artykuł gazety berlińskiéj ogłoszony z powodu wystawić się mającego dla niego pomnika w rodzinném jego mieście Toruniu.

»Zdaje się, że wiek teraźniejszy wziął na siebie obowiązek naprawiać pomnikami niewdzięczność dawniejszych czasów, okazaną względem wielkich i zasłużonych mężów. Jednym z tych jest Mikołaj Kopernik, dla którego teraz miasto Toruń postanowiło wystawić pomnik; ale w skutku nieprzyjaznych czasów, z dawnéj swéj świetności utraciwszy wiele, podupadłe, nie jest w stanie własnemi siłami uskutecznić godnie tego chwalebnego zamiaru; ucieka się przeto do wszystkich i najdalszych jak daleko to imie jest głośnem, aby się przyczynili do tego przedsięwzięcia. Przyczyna małego dotąd współudziału nie pochodzi z niewiadomości jak raczéj z nieocenienia według słuszności jego wielkich zasług. Prawda, że jego słoneczny system jest jajkiem kolumba, o którém każdy sądzi, żeby go musiał wynaleść, a przeciwnicy tego systemu nie stoją już w rzędach umiejętności, która go jako wieczną prawdę uznała i uznać musiała gdyż z nim cała nasza astronomia i przewidzenia przeszłych fenomenów w związku zostają.

Daléj autor artykułu daje krótki opis jego uczonego życia podług Lichtenberga, i kończy go następującemi uwagami:

»Nie wszystko mógł on wówczas rozwiązać, bo jeszcze żaden Galileusz teleskopu nie urządził, żaden Roomer długości pendul nie porównał, żaden Cassini rotacyi planet nie postrzegał; tak jest, upłynęły wieki, nim Newton prawo ciężkości oznaczył, Bradley aberracye odkrył, nim Bessel paralaxy gwiazd stałych znalazł i t. p. — Kopernik w poważnéj dopiero starości za naleganiem przyjaciół postanowił swe dzieła podać do druku, dopiero na śmiertelném łożu, pozbawionemu już mowy, podano pierwszy exemplarz; ostatniemi siłami swego życia cieszył się z swego dzieła — w cztery godziny potem już nie należał do żyjących.

»Nie saméj bystrości umysłu i wytrwałości wymagało to dzieło, potrzeba było odwagi i stanowczego postanowienia, trzeba było otwarcie wystąpić przeciw zadawnionemu i uświęconemu systemowi; trzeba było dumie mieszkańca ziemi, który swą małą planetą za świat, a wszystko inne za mało znaczący dodatek uważał, zadać cios dotkliwy; trzeba było własne wątpliwości pokonać; i to nie pod łagodném niebem Grecyi lub Włoch, ale pod północnem niebem Sarmatów. Pracował nad swym pomysłem z niezmordowaną troskliwością nie przez kilka lat, lecz przez większą połowę swego 70letniego życia porównywa go z niebem, utwierdza go nareszcie i staje się twórcą nowego testamentu w astronomii. A to wszystko tworzy, o czém nie trzeba zapominać, za pomocą nędznych drewnianych narzędzi, podzielonych częstokroć atramentowemi kreskami. To wykonał duch porządku który w nim mieszkał, który sam spływając z nieba, swój własny byt wlał w jego dzieła, i porządek tém łatwiéj objął, że sam przez własną wewnętrzną siłę był wolny. — Umarł dnia 11 czerwca 1543 r. w 71 roku swego życia. Oby dzień 11 czerwca 1843 roku ujrzał wznoszący się godny jego sławy pomnik.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 *do* 4 *Września.*

Siciński Michał, Leisewitz Franciszek, Bielski Dioniz ob., Peskary Teodor, z Polski; Kociubski Jakób, Deligne Jan, Spławski Jan ob., Kamieński Józef, Kirkoff Michał, Kirkoff Jerzy, Jasiński Tomasz, z Galicyi; — Uhle Henryk, Schotz Jerzy, Warme Fryderyk major, Pessel Bartoloni, Zwierkowski Wincenty ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Liedke Maryanna ob., Turnowski Franciszek ob., Wojciechowski Kazimirz ob., Kirkoff Michał, do Polski; — Drokojewska Honorata hr., Wodzicki Władysław hr., do Galicyi; — Sławicki Józef, Kania Michał, Glabazna, Lukarczyk, Cielanya Karol, Beder Józef, Ledwoch Antoni, xieza, Peterknacht Antoni, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5801.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego

Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W wykonaniu Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 27 maja r. b. do Nru 2982 zapadłéj, podaje do powszechnéj wiadomości że w dniu 10 września roku b. odbędzie się w biórach Wydziału o godzinie 10 zrana licytacya in minus na dostawę: 1) dla koni Żandarmeryi krajowéj owsa korcy 1535 garcy 7½ i siana cent. 1965 funtów 10; 2) dla żandarmeryi i milicyi, słomy kłociatéj cent. 2043 funt 30. Chęć przeto podjęcia się téj dostawy mający opatrzeni w vadium zpł. 1762 zechcą się w czasie i miejscu jak wyżéj oznaczonym znajdować gdzie o bliższych warunkach téj dostawy wiadomść udzieloną sobie mieć będą. Ostrzega się nakoniec iż do licytacyi tylko tutejszokrajowi mieszkańcy przypuszczonemi zostaną.

Kraków d. 31 sierpnia 1840 r.

Senator prezydujący
KOPFF.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*